

POSTANOWIENIE

Dnia 28 stycznia 2026 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Adam Roch

w sprawie **M. C.**

skazanego za przestępstwo z art. 212 § 1 i 2 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

w dniu 28 stycznia 2026 r.

na posiedzeniu bez udziału stron w trybie art. 535 § 1 i 3 k.p.k.

kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z 17 czerwca 2025 r., sygn. VII Ka 107/25,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego Katowice-Wschód w Katowicach

z 23 sierpnia 2024 r., sygn. III K 747/20

na podst. art. 535 § 3 k.p.k.

postanowił:

- 1. oddalić kasację obrońcy jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć**
skazanego M. C.

[J.J.]

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 sierpnia 2024 roku, sygn. akt III K 747/20, Sąd Rejonowy Katowice-Wschód w Katowicach uznał M. C. za winnego zarzucanego mu czynu z art. 212 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. i wymierzył mu karę 300 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 30 złotych.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacją m. in. przez oskarżonego oraz jego obrońcę, który zarzucił w szczególności naruszenie art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy w sprawie brak było skargi uprawnionego oskarżyciela w związku z odstąpieniem przez oskarżyciela prywatnego od popierania aktu oskarżenia, co oznacza, że zaktualizowała się przesłanka umorzenia postępowania na podstawie tegoż przepisu.

W dniu 17 czerwca 2025 roku, sygn. akt VII Ka 107/25, Sąd Okręgowy w Katowicach zmienił zaskarżony wyrok w zakresie wymierzonej oskarżonemu kary oraz wysokości nawiazki, w pozostałym zakresie utrzymując go w mocy.

Kasację od powyższego orzeczenia wniósł obrońca, zarzucając naruszenie:

1. art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy w sprawie brak było skargi uprawnionego oskarżyciela w związku z odstąpieniem przez oskarżyciela prywatnego od popierania aktu oskarżenia, co oznacza, że zaktualizowała się przesłanka umorzenia postępowania na podstawie tegoż przepisu, a nadto w sytuacji, gdy przed wydaniem wyroku przez sąd II instancji doszło do likwidacji oskarżyciela prywatnego;
2. prawa materialnego w postaci art. 212 § 1 i § 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, skutkujące skazaniem oskarżonego, podczas gdy nie zostały wypełnione znamiona czynu opisanego w powołanym przepisie.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Katowicach w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja obrońcy okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co uzasadniało rozpoznanie jej na posiedzeniu w trybie przewidzianym w art. 535 § 1 i 3 k.p.k.

W kontekście niniejszej sprawy przypomnieć trzeba, że stosownie do dyspozycji art. 523 § 1 i 2 k.p.k., kasację na korzyść skazanego strony procesowe mogą wnieść jedynie w razie skazania za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, bądź też z powodu wystąpienia uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. Ograniczenie to nie dotyczy jedynie podmiotów specjalnych wymienionych w art. 521 k.p.k. (art. 523 § 4 k.p.k.).

W niniejszej sprawie wobec skazanego M. C. prawomocnie wymierzona została kara grzywny. Tym samym rodzaj wymierzonej kary ograniczał możliwość wystąpienia w tej sprawie z nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia na korzyść skazanego przez stronę procesową do zaistnienia tzw. bezwzględnych przyczyn uchylenia wyroku. Powoduje to, że wyszczególnione w kasacji zarzuty obraży prawa materialnego oraz naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. były niedopuszczalne i pozostać musiały poza sferą merytorycznych rozważań Sądu Najwyższego.

Nie ma natomiast racji autor kasacji wykazując, że w niniejszej sprawie zaistniała bezwzględna przyczyna odwoławcza z art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. Przesłanki tej autor kasacji dopatruje się w dwóch aspektach.

Pierwsza związana jest z opuszczeniem przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego sali rozpraw w czasie rozprawy w dniu 4 czerwca 2024 roku. Niezasadna jest teza obrońcy, jakoby takie działanie prowadziło do ziszczenia się skutku określonego w art. 496 § 3 k.p.k., a w konsekwencji rodziło konieczność umorzenia postępowania. Przypomnieć trzeba, że obecne brzmienie art. 496 § 3 k.p.k. ustanawia domniemanie prawne, zgodnie z którym łączne nieusprawiedliwione niestawiennictwo oskarżyciela prywatnego i jego pełnomocnika na jakikolwiek terminie rozprawy głównej jest odstępniem od oskarżenia. Wpisuje się ono w specyfikę tego postępowania. Jego podstawą jest przyjęcie, że ponieważ postępowanie prywatnoscargowe toczy się z inicjatywy i w interesie oskarżyciela prywatnego, ma on w jego toku obowiązek wykazywania

zainteresowania oraz dowodzenia swoich racji. Przepis ten pozwala na stwierdzenie, że do uznania niestawiennictwa za odstąpienie od oskarżenia wystarczająca jest okoliczność faktyczna w postaci braku usprawiedliwienia niestawiennictwa. Nie ma zatem znaczenia, czy istniał powód usprawiedliwiający niestawiennictwo na rozprawę, to sam brak usprawiedliwienia stanowi podstawę do stwierdzenia o odstąpieniu od oskarżenia. Tak z orzecznictwa, jak i literatury wynika jednak, że możliwe jest przeciwstawienie się skutkom domniemania odstąpienia przez oskarżyciela prywatnego od oskarżenia poprzez wykazanie, że niestawiennictwo było usprawiedliwione. Jeżeli którakolwiek z tych osób usprawiedliwiła swoją nieobecność, to tym samym skutecznie obaliła domniemanie prawne wynikające z art. 496 § 3 k.p.k., co z kolei uniemożliwia umorzenie postępowania (por. uchwała SN z 23 września 2008 r., I KZP 19/08, OSNKW 2008/10, poz. 77; postanowienie SN z 13 lutego 2015 r., II KK 276/14, OSNKW 2015, nr 7, poz. 59; B. Skowron [w:] Kodeks postępowania karnego. Komentarz, wyd. III, red. K. Dudka, Warszawa 2023, s. 1135-1137; H. Kuczyńska [w:] Kodeks postępowania karnego. Komentarz do wybranych przepisów, red. D. Szumiło-Kulczycka, LEX/el. 2022, art. 496, teza 4).

Literalne brzmienie art. 496 § 3 k.p.k. jednoznacznie wskazuje przy tym, że za odstąpienie od oskarżenia uznaje się niestawiennictwo oskarżyciela prywatnego i jego pełnomocnika na rozprawie głównej. Już samo to wskazuje na oczywistą niezasadność zarzutu. Rozróżnić należy powinność stawienia strony oskarżycielskiej od konieczności jej udziału w całej rozprawie głównej. Bezsprzecznie pełnomocnik stawiał się na rozprawę główną w dniu 4 czerwca 2024 roku, pomimo składanego wcześniej wniosku o jej odroczenie, czym zmanifestował wolę popierania oskarżenia. W rozprawie tej uczestniczył do chwili podania przez sąd kolejnego terminu rozprawy, opuszczając salę za wiedzą sądu. Brak reakcji przewodniczącego składu na zgłaszany zamiar opuszczenia sali przez pełnomocnika musiał być przezeń postrzegany jako dorozumiane usprawiedliwienie mającej nastąpić na rozprawie nieobecności. Tezę tę potwierdzają zresztą zapisy protokołu z kolejnej rozprawy (z 14 czerwca 2024 roku, k. 1613-1614), gdzie nie dość, że wskazuje się na informację udzieloną pełnomocnikowi oskarżyciela prywatnego na rozprawie w dniu 4 czerwca 2024 roku przez przewodniczącą

składu o możliwości opuszczenia przez niego sali, to jeszcze wprost określa nieobecność pełnomocnika na części poprzedniej rozprawy za usprawiedliwioną. W realiach sprawy nie doszło więc do zaistnienia sytuacji opisanej w art. 496 § 3 k.p.k. Wszystko to zresztą dostrzeżono i oceniono już na etapie postępowania odwoławczego, wszak omawiany zarzut stanowi powielenie apelacji. Tym samym podniesiony ponownie w tej części zarzut należało ocenić jako oczywiście bezzasadny.

Niezasadnie obrońca wywodził także, że w sprawie doszło do „likwidacji” oskarżyciela prywatnego, co również ma stanowić o zaistnieniu przesłanki z art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. Stanowisko to prezentowane było już w toku postępowania odwoławczego (pismo oskarżonego z 21 maja 2025 roku, k. 3113, stanowisko obrony przed sądem *ad quem*, k. 3176v) i nie spotkało się ono z aprobatą sądu okręgowego, co znalazło swoje odzwierciedlenie w postanowieniu zapadłym na rozprawie w dniu 23 maja 2025 roku (k. 3177). W kontekście tym wypada zwrócić uwagę na treść korespondencji oskarżyciela prywatnego, wykazującą ciągłość karnoprosesowego statusu oskarżyciela (k. 3043, 3128-3130) w związku z połączeniem dokonany na zasadzie art. 494 k.s.h. z zastosowaniem zasady sukcesji uniwersalnej. To właśnie stanowisko doprowadziło do nieuwzględnienia przez sąd okręgowy wniosku obrońcy o stwierdzenie braku legitymacji czynnej Szpitala Miejskiego nr [...] w G. do występowania w charakterze oskarżyciela prywatnego, jako następcy prawnego V. sp. z o.o. Decyzja ta jako słuszna zyskuje akceptację Sądu Najwyższego, tym bardziej że ani w oparciu o argumentację przedstawioną w kasacji, ani też z urzędu (wobec podniesienia zarzutu z art. 439 § 1 k.p.k.), Sąd Najwyższy nie dostrzega podstaw do zanegowania uprawnienia Szpitala Miejskiego nr [...] w G. sp. z o. o. do występowania w procesie karnym w charakterze oskarżyciela prywatnego, bowiem zgodnie z art. 494 § 1 k.s.h. wstąpił on we wszystkie prawa i obowiązki spółki V. sp. z o. o. Przepis ten znajduje zastosowanie także do norm związanych z przepisami zawartymi w Rozdziale 4 Działu III Kodeksu postępowania karnego. Brak jest podstaw do przyjmowania, iż dokonane w realiach sprawy czynności pomiędzy podmiotami prawa handlowego wywołały oczekiwany przez skarżącego skutek w postaci zakończenia bytu prawnego podmiotu gospodarczego w żaden sposób nie

kontynuowanego (tak jak to miało miejsce choćby w sprawie rozstrzygniętej przez Sąd Najwyższy postanowieniem z 30 maja 2019 r., II KK 305/18). Powyższe prowadzi więc uznania zarzutu kasacyjnego także w tej części za oczywiście bezzasadny.

W konsekwencji, w związku z oddaleniem nadzwyczajnego środka odwoławczego, Sąd Najwyższy – po myśli art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. – obciążył skazanego M. C. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

[J.J.]

[a.ł.]